

Sygnatura akt I C 1738/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Marek Dziwiński

Protokolant: Magdalena Mastej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 listopada 2016 r. w K.

sprawy z powództwa T. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w C.

o zapłatę

I zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w C. na rzecz powoda T. G. kwotę 9.026,97 zł (dziewięć tysięcy dwadzieścia sześć 97/100 złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30.10.2014 r. do dnia zapłaty;

II dalej idące powództwo oddala;

III zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w C. na rzecz powoda T. G. kwotę 2.382,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.200,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV przyznaje biegłemu J. W. kwotę 197,49 zł tytułem wynagrodzenia za uzupełniającą opinię i stawiennictwo w Sądzie;

V nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze kwotę 234,94 zł tytułem wydatków na stawiennictwo świadków i opinię uzupełniającą.

Sygn. akt I C 1738/15

## UZASADNIENIE

Powód T. G. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej POL-DRÓG DOLNY ŚLĄSK” Spółka Akcyjna z (...) w C. kwoty 9.629,67 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty i kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 20 grudnia 2012 r. w B. na drodze krajowej doszło do uszkodzenia pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przez uderzenie kamieniem żwirowym, rozprysniętym spod kół pojazdu ciężarowego, który jechał przed uszkodzonym. Na drodze zmieniano wówczas warstwę wierzchnią drogi oraz pobocza, w tym chodnika, które to roboty zostały powierzone stronie pozwanej. Powód wskazał jednocześnie, że strona pozwana, jako generalny wykonawca, odpowiadał za stan remontowanej drogi oraz za zabezpieczenie (po skończonej w danym dniu pracy) terenu, gdzie prowadzono roboty. Pomimo ciążącego na niej obowiązku, nie usunęła jednak rozsypanego na całej długości jezdni żwiru. Przy tym hałdy żwiru na poboczu były niezabezpieczone, a teren budowy ogólnie był nieuporządkowany. Powód zarzucił nienależyte wykonanie ciążącego na stronie pozwanej obowiązku, co skutkowało szkodą na jego pojeździe a w konsekwencji pozbawieniem powoda środka lokomocji. W konsekwencji musiał on wynająć samochód zastępczy do czasu naprawy jego pojazdu mechanicznego, co kosztowało go kwotę 1680 zł. Odpowiedzialność strony pozwanej za szkodę wynikała według powoda z art. 415 k.c. w zw. z art. 652 k.c.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania, a także o wezwanie podwykonawcy do wzięcia udziału w sprawie. W uzasadnieniu

zakwestionowała zarówno podstawę faktyczną, jak prawną roszczenia powoda i nie uznała swojej odpowiedzialności w sprawie. Zarzuciła również brak legitymacji biernej strony pozwanej, podnosząc, że prace remontowe na przedmiotowym odcinku drogi były wykonywane w całości przez podwykonawcę strony pozwanej Przedsiębiorstwo (...) W. L.. Jako podstawę prawną wyłączenia swojej odpowiedzialności strona pozwana wskazała na przepis art. 429 k.c. Wykazanie bowiem profesjonalizmu podwykonawcy - według strony pozwanej - definitywnie wyłącza odpowiedzialność powierzającego. Strona pozwana wskazała również na treść postanowień umowy podwykonawczej, na podstawie których podwykonawca przejął na siebie wyłączną odpowiedzialność za stan remontowanego odcinka drogi i bezpieczeństwo jej użytkowników. Strona pozwana podkreślała również brak spełnienia przesłanek odpowiedzialności deliktowej na zasadzie art. 415 k.c., ponieważ powód nie udowodnił związku przyczynowo - skutkowego między zachowaniem sprawcy szkody a zaistnieniem poniesionej przez powoda szkody oraz jej wielkości, a w konsekwencji wysokości odszkodowania, którego dochodzi powód. Według strony pozwanej powód nie wykazał faktycznie poniesionej szkody. Strona pozwana zarzuciła również brak co do zasady szkody, której zaistnienie pozostawałoby w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, które szkodę tę spowodowało. Stosownie do przepisu art. 194 § 1 k.p.c., na który powołała się strona pozwana - jej zdaniem - wskutek braku legitymacji biernej, powództwo winno zostać skierowane przeciwko podwykonawcy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 listopada 2012 r. we W. Skarb Państwa – Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad zawarł z Konsorcjum złożonym z lidera (...) S.A. z siedzibą w C. i partnera (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. umowę (...) / WR 237/PN/R/R- (...). Wykonawca przyjął od zamawiającego do wykonania zadanie pod nazwą „Remont ul. (...) w ciągu dk nr (...) w m. B. wraz z remontem chodnika na odcinku od km 433+815 do km 434+022”. Do obowiązków wykonawcy należało między innymi utrzymanie ładu i porządku na terenie budowy, a po zakończeniu robót usunięcie poza teren budowy wszelkich urządzeń tymczasowego zaplecza oraz pozostawienie całego terenu budowy i robót uporządkowanego, czystego i nadającego się do użytkowania. Wykonawca obowiązany był również do czyszczenia opon sprzętu wyjeżdżającego z budowy na drogę. Wykonawca odpowiedzialny był za przejezdność i bezpieczeństwo ogólnodostępnego ruchu drogowego i pieszego przebiegającego po terenie placu budowy, zgodnie z zatwierdzoną organizacją ruchu (§ 9 umowy).

/dowód: kopia umowy (...) / WR 237/PN/R/R- (...) z dnia

7 listopada 2012 r. - k. 56-61 wraz z aneksem nr (...) – k. 63/

Inwestor przekazał wykonawcy protokolarnie teren budowy.

/dowód: zeznania świadka M. K. e-protokół rozprawy z 13 kwietnia 2016 r. od 00.20.58 do 00.47.10/

W dniu 12 listopada 2012 r. w L. strona pozwana (zamawiający) zawarła z W. L. Przedsiębiorstwo (...) z siedzibą w S. (wykonawca) umowę nr (...), którą zamawiający zlecił a wykonawca zobowiązał się do wykonania robót na zadaniu pod nazwą: „Remont ul. (...) w ciągu dk nr (...) w m. B. wraz z remontem chodnika na odcinku od km 433+815 do km 434+022”.

/dowód: kopia umowy nr (...) z dnia 12 listopada 2012 r. – k.

64-68/

Przedsiębiorstwo (...) W. L., pod numerem REGON (...), rozpoczęło wykonywanie działalności gospodarczej w dniu 15 kwietnia 1993 r. Adresem głównego miejsca wykonywania działalności jest (...), (...)-(…) M., powiat (...), województwo (...). Przeważającą działalność gospodarczą stanowią roboty związane z budową dróg i autostrad (kod (...) 42.11.Z)

/dowód: wydruk z systemu komputerowego Centralnej Ewidencji i

(...) o Działalności Gospodarczej Rzeczypospolitej

Polskiej [www.firma.gov.pl] – k.69/

Rolą strony pozwanej w robotach w B. była przebudowa przedmiotowego odcinka drogi. Przekazanie terenu budowy nastąpiło protokolarnie. Protokół przejścia placu budowy został podpisany przez kierownika budowy M. S.. Strona pozwana była generalnym wykonawcą. Roboty w B. prowadzone przez POL-DRÓG obejmowały wyłącznie kładzenie mas bitumicznych po przeprowadzeniu wszelkich pozostałych prac przez przedsiębiorstwo (...). Przedsiębiorstwo (...) wykonywało prace brukarskie. Prace były wykonywane od października 2012 r. a zakończyły się pod koniec grudnia 2012 r. Roboty związane z masami bitumicznymi zakończono przed samym końcem remontu-w końcowej fazie strona pozwana nie wykonywała już prac bitumicznych. Prace zakończyły się w dniu 18 grudnia 2012 r. Kierowcy kierowali uwagi związane ze stanem drogi, na której prowadzony był remont.

/dowód: zeznanie świadka T. S. (1) e-protokół rozprawy z

dnia 24 lutego 2016 r. od 00.53.42 do 01.17.26; zeznanie

świadka T. S. (2) e-protokół rozprawy z dnia 24

lutego 2016 r. od 01.17.26 do 01.30.20, zeznanie świadka

M. S. e-protokół rozprawy z dnia 24 lutego

2016 r. od 01.30.20 do 01.45.47; zeznanie

świadka W. L. e-protokół rozprawy

z dnia 13 kwietnia 2016 r. od 00.02.30 do

00.20.58; zeznanie świadka M. K. e-protokół

rozprawy od 00.20.58 do 00.47.10/

Powód jechał w godzinach wczesnowieczornych w dniu 20 grudnia 2012 r. ulicą (...) w B. z żoną w stronę J.. Na drodze znajdowało się rozsypane kruszywo (kamyki żwirowe). Na drodze znajdowały się również składowane hałdy. Przed powodem jechał samochód ciężarowy, pojazdy poruszały się w ciągu samochodów z prędkością 20-30 km/h. Wskutek rozpryskiwania się kruszywa spod kół pojazdu jadącego przed powodem, jego samochód uległ uszkodzeniu. Powód skontaktował się po zdarzeniu szkodowym z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad, której pracownik polecił mu zgłosić zdarzenie policji. Po zgłoszeniu policja przyjechała ok. godziny 19.00. W notatce urzędowej policja ustaliła, że w dniu 20 grudnia 2012 r. przy ul. (...) w B., droga K-3, powód, jadąc za pojazdem ciężarowym, usłyszał odgłos uderzającego o szybę kamienia a następnie zauważył pęknięcie szyby przedniej. Przyczyną były kamienie, znajdujące się na drodze (stan jezdni). Samochód pozostawał w naprawie przez ok. dwa tygodnie. Naprawa miała miejsce u mechanika w M..

Szyba w pojeździe została naprawiona po oględzinach przedstawiciela (...).

/dowód: zeznanie świadka J. G. e-protokół

rozprawy z dnia 24 lutego 2016 r. od 00.35.49 do 00.53.42;

zeznanie powoda e-protokół rozprawy z dnia 9 listopada

2016 r. od 00.22.01 do 00.42.17; notatka urzędowa policji

R-535-577/12 – k. 31/

Pierwotnie rzeczywisty koszt naprawy pojazdu brutto, niezbędnej celem przywrócenia pojazdu do stanu, w jakim znajdował się przed powstaniem szkody, został określony na kwotę 7.549,67 zł.

/dowód: opinia techniczno – ekonomiczna nr (...)

z dnia 29 kwietnia 2013 r., sporządzona przez

rzecoznawcę, posiadającego status biegłego sądowego i

skarbowego z zakresu techniki samochodowej oraz wyceny

pojazdów, (...) – k. 10-25/

Koszt naprawy przedmiotowego pojazdu wynosił kwotę 6.946,97 zł.

/dowód: opinia nr (...) sporządzona przez biegłego

sądowego inż. J. W. z dnia 30 maja 2016 r. – k.

144-155/

W związku z koniecznością naprawy samochodu, powód wynajął samochód od S. J. na okres 14 dni, za co zapłacił kwotę 1 680 zł.

/dowód: kopia umowy najmu samochodu z dnia 24 stycznia 2013 r.

– k. 7,8; dowód przelewu z rachunku powoda na dobro

rachunku S. J. – k. 9; zeznanie świadka J.

G. e-protokół rozprawy z dnia 24 lutego 2016

r. od 00.46.48 do 00.48.08; zeznanie powoda e-protokół

rozprawy z dnia 9 listopada 2016 r. od 00.33.37 do

00.42.17/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w przeważającej części zasługiwało na uwzględnienie.

W toku postępowania zgromadzony materiał dowodowy a co za tym idzie ustalony stan faktyczny (po dokonaniu subsumpcji z właściwymi przepisami prawa cywilnego) pozwolił jednoznacznie ustalić odpowiedzialność strony pozwanej za szkodę, która wystąpiła po stronie powoda. Wniosek taki wymagał w pierwszej kolejności ustalenia, kto był wykonawcą robót budowlanych, gdzie mieścił się teren budowy, czy nastąpiło przejęcie terenu budowy i jak kształtowała się odpowiedzialność za szkody powstałe na terenie budowy. Należało również dokonać właściwej wykładni przepisów w związku z podwykonawstwem, które zostało zlecone przez stronę pozwaną.

Zgodnie z treścią przepisu art. 652 k.c., jeżeli wykonawca przejął protokolarnie od inwestora teren budowy, ponosi on aż do chwili oddania obiektu odpowiedzialność na zasadach ogólnych za szkody wynikłe na tym terenie. Ustawodawca podkreślił więc w tym przepisie konieczność protokolarnego (bez wskazania jednak jakiejś jednej wiążącej formy takiego przekazania, raczej chodziło o zachowanie formy pisemnej) przejęcia przez wykonawcę od inwestora terenu budowy, którego definicja znajduje się w art. 3 pkt 10 ustawy Prawo budowlane. Jak podkreśla się w doktrynie „dla interpretacji komentowanej normy Kodeksu cywilnego wspomniana definicja może być wykorzystana.

Przekazanie wykonawcy terenu budowy należy do podstawowych obowiązków inwestora wynikających z umowy o roboty budowlane (art. 647). (...) Protokolarne przejęcie terenu budowy należy, w myśl art. 22 pkt 1 pr. bud., do podstawowych obowiązków kierownika budowy.” (Przemysław Drapała [w:] red. Jacek Gudowski, Kodeks cywilny Komentarz Zobowiązania III cz. 2, wyd. 1, LexisNexis, Warszawa 2013, str. 363-364).

W rozpoznawanej sprawie zostało ustalone, że pozwany był wykonawcą robót budowlanych na przedmiotowym odcinku drogi (która była terenem budowy), na którym doszło do zdarzenia szkodowego. Teren budowy został mu przekazany protokolarnie – co wynikało z zeznań świadka, przy czym przywołana wyżej regulacja z art. 22 pkt 1 ustawy Prawo budowlane, dotycząca protokolarnego przejęcia terenu budowy przez kierownika budowy, „może pośrednio wpływać na stosunku cywilnoprawne dotyczące zdarzeń na placu budowy, w tym odpowiedzialności za powstałą tam szkodę.” (ibidem, str. 364). Odpowiedzialność wykonawcy z art. 652 k.c. „na zasadach ogólnych” nie może przy tym być wiązana z przepisem art. 415, względnie art. 416, bowiem oznaczałoby to, że przepis „art. 652 jest pozbawiony treści regulacyjnej”. Stąd raczej przyjąć należy, że „odesłanie zawarte w komentowanym przepisie uzasadnia odpowiedzialność wykonawcy wobec osób trzecich na zasadzie ryzyka na podstawie art. 434 i 433.” (ibidem, str. 364-365)

W ocenie sądu przy tym nie ma zastosowania – w związku z przekazaniem wykonawstwa na przedmiotowym odcinku drogi podwykonawcy – regulacja z przepisu art. 429 k.c. Stanowi on, że kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonych mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Przepis ten statuuje zasadę winy w wyborze, która nakłada odpowiedzialność na powierzającego, jeśli ten dokona niewłaściwego wyboru podmiotu, któremu powierza wykonanie czynności. Przepis ten reguluje również okoliczności wyłączające taką odpowiedzialność. Nie wolno jednak tracić z pola widzenia, że art. 652 k.c. wyłącza stosowanie przepisu art. 429 k.c. zgodnie z zasadą *lex specialis derogat legi generali*. W związku bowiem z tym, że podmiot jest wykonawcą robót budowlanych, ponosi aż do chwili oddania obiektu odpowiedzialność na zasadach ogólnych za szkody wynikłe na tym terenie. Przepis art. 429 k.c. nie umożliwia przy tym stosowania w odniesieniu do przepisu art. 652 k.c. wykładni zwięzłej, która prowadziłaby do uznania ograniczenia bądź wprost wyłączenia odpowiedzialności wykonawcy. Wprost przeciwnie -wykładnia przepisu art. 652 k.c., bez względu na to, czy będzie się jej dokonywać z baczaniem na treść art. 429 k.c., czy też nie, prowadzi bezpośrednio do wniosku, że nakłada on na wykonawcę odpowiedzialność za szkody wynikłe na tym terenie w każdym przypadku - od momentu protokolarnego przejęcia od inwestora terenu budowy aż do chwili oddania obiektu.

Ponadto - jak wskazano wyżej, te zasady ogólne, do których odsyła przedmiotowy przepis, są zawarte w przepisach art. 434 k.c. i art. 433 k.c. (wyrzucenie, wylanie, spadnięcie, zawalenie się budynku). Wprawdzie przepisy te dotyczą wyrzucenia, wylania lub spadnięcia przedmiotu z pomieszczenia oraz zawalenia się budowli lub oderwania się jej części, ale normują one tak zwaną zasadę ryzyka. Jak podkreśla się przy tym w literaturze - „Zakres ryzyka posiadacza budowli jest mniejszy niż w innych przypadkach znanych w Kodeksie cywilnym. Zasada ryzyka została ograniczona tylko (...) 1) do braku utrzymania budowli w należyтым stanie; 2) do wad w budowie. (...) posiadacz budowli może się zwolnić od odpowiedzialności w razie udowodnienia, że wypadek nie nastąpił wskutek braku utrzymania budowli w należyтым stanie ani wskutek wady w jego budowie.” (Gerard Bieniek, aktualizacja Jacek Gudowski [w:] red. Jacek Gudowski Kodeks cywilny Komentarz Zobowiązania III cz. 1, wyd. 1, LexisNexis, Warszawa 2013, str. 610). Z kolei w przypadku przepisu art. 433 k.c. „wymienione w ustawie okoliczności egzoneracyjne (...) to: 1) siła wyższa; 2) wyłączna wina poszkodowanego; 3) wyłączna wina osoby trzeciej, za którą zajmujący pomieszczenie nie ponosi odpowiedzialności i której działaniu nie mógł zapobiec.” (ibidem, str. 609).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, w pierwszej kolejności wskazać należało, że podmiotem, którego dotyczy regulacja przepisu art. 652 k.c., jest strona pozwana. To ona bowiem była wykonawcą robót zgodnie z zawartą ze Skarbem Państwa – Generalnym Dyrektorem Dróg Krajowych i Autostrad umową (...) /WR 237/PN/R/R- (...) z dnia 7 listopada 2012 r. W toku postępowania ustalono przy tym, że teren budowy pozostawał nieuprzątnięty, materiały były rozsypane na jezdni, ogólnie rzecz ujmując był on niezabezpieczony przed możliwością zdarzeń takich,

jak przedmiotowe. Zdarzenie szkodowe nastąpiło przy tym ewidentnie z przyczyn leżących po stronie wykonawcy – teren budowy nie był przecież utrzymywany w należyтым stanie. Nie sposób również dostrzec w omawianym przypadku przyczyny uszkodzenia samochodu powoda przez działania siły wyższej czy z winy jego lub osoby trzeciej, za którą wykonawca nie ponosiłby odpowiedzialności. Ani bowiem kierowca samochodu ciężarowego, ani powód, nie przyczynili się w jakimkolwiek stopniu do powstania szkody (prędkość poruszania się pojazdów na odcinku drogi, gdzie zaistniała szkoda, w chwili powstania szkody – 20-30 km/h). Zgodnie zaś z przywołaną wyżej umową do obowiązków wykonawcy należało między innymi utrzymanie ładu i porządku na terenie budowy, a po zakończeniu robót usunięcie poza teren budowy wszelkich urządzeń tymczasowego zaplecza oraz pozostawienie całego terenu budowy i robót uporządkowanego, czystego i nadającego się do użytkowania. Wykonawca obowiązany był również do czyszczenia opon sprzętu wyjeżdżającego z budowy na drogę. Wykonawca odpowiedzialny był także za przejezdność i bezpieczeństwo ogólnodostępnego ruchu drogowego i pieszego przebiegającego po terenie placu budowy, zgodnie z zatwierdzoną organizacją ruchu (§ 9 umowy).

Nie należy również tracić z pola widzenia, że na podstawie oceny technicznej oraz obliczeń ekonomicznych biegły rzeczoznawca doszedł do wniosku, że rzeczywisty koszt naprawy pojazdu brutto, niezbędnej celem przywrócenia pojazdu do stanu, w jakim znajdował się przed powstaniem szkody wyniósł kwotę 7.549,67 zł. Przy tym - według biegłego – koszt naprawy pojazdu był znacznie niższy od wartości, jaką posiadał nieuszkodzony pojazd w dniu powstania szkody. Była to więc szkoda częściowa a stąd winna zostać naprawiona przez pokrycie pełnego kosztu naprawy (k.12). Biegły natomiast powołany przez sąd w swej opinii ustalił koszt naprawy przedmiotowego pojazdu, wyliczony na podstawie stawek ustalonych przez biegłego w opinii i za pomocą oryginalnych części zamiennych z logo producenta pojazdu w kalkulacji naprawy nr 16/05/2016, na kwotę 6.946,97 zł (k. 148). Obie opinie okazały się co do zasady zgodne ze sobą z nieznaczną różnicą na niekorzyść powoda w opinii biegłego powołanego przez sąd. W opinii swej biegły powołany przez sąd miał odnieść się przy tym do wyliczenia szkody, ustalonego w opinii techniczno-ekonomicznej D. R., sporządzonej na zlecenie powoda. Opinia biegłego sądowego inż. J. W. została przez sąd przyjęta jako dowód a w konsekwencji kwota kosztów naprawy w niej określona stała się częścią składową odszkodowania, jak w punkcie I sentencji.

Sąd, określając wysokość odszkodowania, wziął również pod uwagę konieczność najmu pojazdu zastępczego, za który powód poniósł koszty w wysokości 1680 zł. Nie budziło wątpliwości, że powód tę kwotę zapłacił osobie, od której pojazd wynajął. Wskazać w tym miejscu wypada, że zasadniczo tego typu roszczenie poszkodowanemu przysługuje. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r. w sprawie III CZP 5/11 (Lex (...)) odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Zwrotowi mogą jednak podlegać wydatki rzeczywiście poniesione na taki najem. Z tym, że w przypadku najmu pojazdu zastępczego strata majątkowa powstaje dopiero z chwilą poniesienia kosztów najmu takiego pojazdu, co w konsekwencji prowadzi do obowiązku, leżącego po stronie poszkodowanego, wykazania faktu poniesienia kosztów najmu pojazdu zastępczego. Zwrot obejmuje jednak jedynie – jak wskazuje Sąd Najwyższy – wydatki celowe i ekonomicznie uzasadnione, pozwalające wyeliminować negatywne dla poszkodowanego następstwa, które nie dają się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. W rozpoznawanej sprawie stroną pozwaną oczywiście nie jest zakład ubezpieczeń, jednakże zasada, którą reprezentuje Sąd Najwyższy, znajduje w ocenie sądu zastosowanie do każdego obowiązanego z czynu niedozwolonego skutkującego powstaniem szkody (w tym wypadku wykonawcy robót – strony pozwanej). W konsekwencji również to roszczenie odszkodowawcze powoda zostało przez sąd uznane za uzasadnione.

W punkcie III sentencji sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Powód poniósł koszty w postaci opłaty od pozwu w wysokości 482 zł oraz zaliczki na opinię biegłego w wysokości 700 zł, stąd, jako stronie wygrywającej, należał mu się zwrot tych kosztów od strony pozwanej, jako przegrywającej niemal w całości sprawę.

W punkcie IV sąd orzekł (zgodnie z rachunkiem numer (...) przedstawionym przez biegłego) na podstawie przepisu art. 89 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i art. 288 k.p.c. W konsekwencji w punkcie V sąd nakazał, stronie przegrywającej, aby uiściła na rachunek Skarbu Państwa tymczasowo poniesioną przez niego tytułem wydatków na stawiennictwo świadków i opinię uzupełniającą kwotę 234,94 zł.

Biorąc pod uwagę powyższe, sąd orzekł jak w sentencji.